VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach (nr 103)**

z dnia 8 października 2015 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach (nr 103)

8 października 2015 r.

Komisja Nadzwyczajna do spraw zmian w kodyfikacjach, obradująca pod przewodnictwem posła **Witolda Pahla (PO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– projekt sprawozdania Komisji z działalności w VII kadencji Sejmu.

W posiedzeniu udział wzięli: **Małgorzata Sadurska** szef Kancelarii Prezydenta RP oraz **Jerzy Kozdroń** sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Sylwia Chojecka** i **Agnieszka Grybska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Tomasz Czech**, **Magdalena Klorek**, **Łukasz Nykiel** i **Piotr Podczaski** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Witold Pahl (PO):

Dzień dobry, żeby nie nadużywać państwa czasu przystąpimy do części formalnej. A więc otwieram posiedzenie Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach. Stwierdzam kworum. Mamy dzisiaj w porządku dziennym rozpatrzenie projektu sprawozdania Komisji z działalności w VII kadencji Sejmu. Jednak na początku pragnę bardzo serdecznie przywitać panią minister Małgorzatę Sadurską z Kancelarii Prezydenta RP, pana ministra Jerzego Kozdronia, jak również doproszonego pana posła Kabacińskiego, bo zaprosiliśmy wszystkie osoby, które były w Komisji, ale w szczególny sposób cieszymy się z wizyty pani minister Sadurskiej, że znalazła dla nas czas. Jeśli chodzi o sprawozdanie Komisji, zostało ono państwu doręczone na tablety. Jeżeli nie ma uwag to uznaję, że sprawozdanie zostało przez państwa przyjęte. Chciałbym oczywiście bardzo serdecznie przywitać Biuro Legislacyjne w tak wspaniałym składzie, jak się okazuje bardzo merytorycznym.

Szanowni państwo, mieliśmy 102 posiedzenia, więc mogę powiedzieć, że Komisja była na sto dwa. Były oczywiście dyskusje, były różnice zdań, to jest cecha charakterystyczna parlamentu, ale udawało się nam tak prowadzić spory, że pejoratywne znaczenie tego pojęcia chyba nie oddaje rzeczywistej, merytorycznej treści prowadzonych debat. Była to po prostu dyskusja i spieraliśmy się, w jaki sposób tworzyć lepsze prawo i jak je poprawiać. Osądzi to pewnie historia, a w jakimś zakresie na pewno Trybunał Konstytucyjny – prawda, panie ministrze – ale jeśli chodzi o pomoc legislacyjną, jeszcze raz bardzo duże podziękowania dla państwa, bo to często praca niewidoczna z zewnątrz, a są to całe godziny pracy poświęcone przede wszystkim stanowieniu dobrego prawa, w rozumieniu nie tylko oczekiwań społecznych, ale również wzorców konstytucyjnych.

Duże podziękowania dla pana przewodniczącego Szweda, bo przecież to też duże wyzwanie jeśli chodzi o rozwiązywanie problemów z dziedziny spraw społecznych. To się udało. Pewnie nie mamy wszyscy do końca pełnej satysfakcji, ale z pewnością efekty tej pracy stanowią o tym, że możemy czuć się w dużej części spełnieni jeśli chodzi o nasze ambicje. Dziękuję panu przewodniczącemu Jarosławowi Pięcie za przejęcie odpowiedzialności za prowadzenie spraw karnych. To jest duża odpowiedzialność. Zawsze można było liczyć na panią poseł Sekułę-Szmajdzińską. Również olbrzymie zaangażowanie osób nieobecnych dzisiaj z uwagi na inne obowiązki spowodowało, że jesteśmy jako Komisja uznani przez Prezydium Sejmu za jedną z najbardziej pracowitych i aktywnych, jeśli chodzi o działalność prawodawczą, legislacyjną. Bardzo państwu dziękuję za możliwość współpracy z wami. To był dla mnie okres nauki, mam poczucie olbrzymiej satysfakcji

i chciałbym państwu wyrazić też swój szacunek, bo to nie tylko moje pożegnanie z Komisją, ale także z Sejmem, więc z perspektywy czasu będę miał zawsze w pamięci tylko dobre chwile, czego i państwu życzę.

Na koniec najważniejsze – pani Agnieszka Grybska, kierownik naszego kochanego sekretariatu, i oczywiście pani Sylwia Chojecka, od niedawna pani mecenas, a więc też bardzo nam przydatna wiedza. Doświadczenie, kompetencje, uroda – to jest to, czym tak naprawdę mogliśmy się też pochwalić na zewnątrz. Chyba w tym miejscu skończę. Zachęcam, jeśli jeszcze ktoś z państwa chciałby się wypowiedzieć, to bardzo proszę.

Poseł Jarosław Pięta (PO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Dołączając się do podziękowań, zarówno dla Biura Legislacyjnego, jak i sekretariatu, chciałbym bardzo serdecznie podziękować panu przewodniczącemu. Myślę, że będziemy zgodni w tym zakresie, że to jest wielka wiedza i wielka kultura. A co do samej Komisji, to myślę, że prace przebiegały sprawnie, wbrew pozorom sporów nie było za dużo, w większości spraw osiągany był konsensus. Panie przewodniczący, wielki szacunek, wielki ukłon i powodzenia poza Sejmem.

Poseł Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska (SLD):

Przyłączam się do słów, które zostały przed chwilą wypowiedziane. Chciałam przede wszystkim w swoim imieniu, ale myślę, że nie tylko swoim serdecznie podziękować panu przewodniczącemu za to, jaki wyznaczył standard obradowania w Komisji. Bardzo bym chciała, żeby we wszystkich komisjach w Sejmie dyskutowano właśnie w taki sposób, za co serdecznie dziękuję.

Jednocześnie bardzo żałuję, że pan przewodniczący nie kandyduje do Sejmu, zresztą pan minister też nie. Muszę przyznać, że bardzo nad tym boleję. Bardzo brakuje prawdziwych, zawodowych, doświadczonych, mądrych prawników i ubywa ich nam. To nie jest dobra tendencja, stąd moje słowa. To jest też nauczka polityczna, jeśli tak można się wyrazić, dla osób które decydują o tym, kto znajduje się na listach. Tylko z tego powodu ubolewam, zresztą wyrażałam już dzisiaj takie słowa w stosunku do Andrzeja Dery. To kolejna osoba, która nie kandyduje do Sejmu, ale trudno, takie życie.

Wszystkim państwu bardzo serdecznie dziękuję. Agnieszce i Sylwii z całego serca, można powiedzieć, że jesteśmy już prawie rodziną. Państwu legislatorom, bez was w ogóle nie udałaby się praca. Stąd wzorowa praca w bardzo dobrej Komisji. To, co dzisiaj usłyszałam od kolegów tylko potwierdza, że jesteśmy naprawdę wzorcowo pracującym gremium i świetną drużyną. Można się różnić, ale jak mówi klasyk, pięknie się różnimy. Dziękuję bardzo.

Szef Kancelarii Prezydenta RP Małgorzata Sadurska:

Szanowni państwo, również chciałam serdecznie podziękować za zaproszenie. To też chyba pokazuje wyjątkowość Komisji, bo z wielkim wzruszeniem i radością przeczytałam meila, którego dostałam z zaproszeniem na dzisiejsze posiedzenie. Trochę się zrobiło nostalgicznie, bo też muszę powiedzieć, szanowni państwo, 10 lat w Sejmie, a 8 lat w Komisji, bez mała dwie kadencje, bo zabrakło mi kilku miesięcy, tak naprawdę od czerwca, a formalnie od sierpnia. Również chciałam państwu serdecznie podziękować za te 8 lat dużych doświadczeń. Jako reprezentant opozycyjnej części Komisji, bo tak wygląda układanka koalicyjna, że ktoś jest w koalicji, ktoś jest w opozycji, muszę powiedzieć, że oczywiście różniliśmy się i przy Kodeksie karnym, i przy Kodeksie postępowania karnego. Różniliśmy w spojrzeniu na prawo karne, natomiast dyskusje były prowadzone w sposób merytoryczny i kulturalny, bo oczywiście co do wyników demokracji i głosu większości oraz planów rządzących można się różnić, ale nie można się temu dziwić. Natomiast nasze dyskusje odbywały się w sposób nieraz może ostry, ale zawsze merytoryczny i za to chciałam serdecznie podziękować.

Tak się składa, że też nie kandyduję, ale muszę się państwu przyznać, nie to, że żałuję, ale trochę z nostalgią patrzę na parlament. Złapałam się na tym, że gdy było pierwsze posiedzenie Sejmu po moim powołaniu, zaraz po wakacjach, po prostu włączyłam telewizor, mam program sejmowy i z żalem czy smutkiem to może za dużo powiedziane, ale z rozrzewnieniem patrzyłam na początek obrad. Szanowni państwo, czego mogę życzyć tym, którzy nie kandydują, to oczywiście satysfakcji z lat spędzonych w Sejmie i z pracy

w Komisji oraz nowej drogi życia poza Sejmem. A tym wszystkim państwu, którzy kandydują i będą się mierzyć w wyborach życzę oczywiście sukcesu. Paniom z sekretariatu Komisji i państwu z Biura Legislacyjnego życzę po prostu wszystkiego najlepszego i jak najmniej problemów z posłami, bo uśmiechają się państwo, nic nie mówią, ale zapewne w głowie sobie coś tam myślą. Również dziękuję za wielką kulturę i wielką sympatię nam okazywaną, jesteśmy za to wdzięczni. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Witold Pahl (PO):

Jurku, to jest tak, że dla wielu z nas byłeś i jesteś uosobieniem pracowitości, determinacji, odwagi oraz mocnego kręgosłupa moralnego i prawniczego. Uczyliśmy się od ciebie. Myślę, że w dużej części wyszła nam ta nauka, mamy taką nadzieję. Szczególnie ostatni okres, kiedy przejął pan te obowiązki, panie ministrze, i współpraca z Komisją nabrała bardziej formalnego charakteru, to był dowód tego, że potrafiliśmy rozwiązywać problemy z troską o naczelny cel, jakim jest tworzenie dobrego prawa. Było również duże zaangażowanie pana ministra jako szefa podkomisji, jako osoby, która tak naprawdę w trudnych chwilach służyła pomocą i poprzedniemu przewodniczącemu, i mnie. To też szczególne podziękowania, może osobiste, ale już żebyśmy się nie rozpłakali, bo mi się udzieliło troszeczkę od pani minister Sadurskiej.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń:

Dobrze. Kochani, chciałbym wam w imieniu wszystkich ministrów i pracowników ministerstwa, którzy pracowali z wami na co dzień w Komisji przy procedowaniu wszelkiego rodzaju zmian kodeksowych, serdecznie podziękować za dobrą pracę. Nie zawsze się zgadzaliśmy, to prawda, bo na tym polega tworzenie prawa, że mamy różne poglądy. Natomiast zawsze to było merytoryczne. To nie było tak, że się nie zgadzam tylko dlatego, bo tak mam zakodowane. Zawsze stała za tym jakaś myśl, która prowadziła do tego, że mieliście inne poglądy. Natomiast prawda jest też taka, że wzajemnie się szanowaliśmy. Chciałbym we własnym imieniu przeprosić szereg z państwa, bo jak powiedział Witek, mam dosyć twardy kręgosłup i nie zawsze jestem spolegliwy w swoich poglądach i próbuję uszanować inne spojrzenie. Nieraz chciałem przepychać moje troszeczkę na siłę, a potem jak wychodziłem z posiedzenia Komisji to żałowałem tego, że nie potrafiłem go przekazać w sposób bardziej umiejętny i was przekonać, tylko starałem się to robić może nieraz trochę obcesowo.

Chciałbym państwu powiedzieć, że 10 lat które spędziłem w Komisji to były dla mnie wspaniałe, przedłużone studia. Nauczyłem się wielu nowych rzeczy. Każdy członek Komisji, który chce się rozwijać i być dobrym prawnikiem, ma niepowtarzalną okazję poprzez pracę w Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach, jeszcze w Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, pogłębić swoją wiedzę prawniczą. Potem to będzie procentowało. My z Witkiem chcemy to po prostu zdyskontować, wykorzystać to, co dzięki wam tu osiągnęliśmy i przełożyć na jakąś merkantylną satysfakcję. Natomiast są to niezapomniane lata, bo to zupełnie inna praca prawnika – tworzenie prawa, a stosowanie prawa. Nauczyłem się zupełnie innego patrzenia na przepis prawny. Do tej pory zawsze patrzyłem na przepis: co tu można złapać, za co się można chwycić, co wykombinować, jak to wykorzystać na korzyść klienta. Tutaj natomiast patrzyłem na to, żeby przepis był pełny, dookreślony, aby nie było możliwości kombinacji, jaką zazwyczaj ma adwokat w stosowaniu prawa. To jest zupełnie nowe doświadczenie, ale pogłębiające wiedzę każdego prawnika.

Jak powiedziałem, to było dobre 10 lat studiów w Sejmie. Nie żałuję tego okresu, jestem wzbogacony, spełniony i dziękuję wam wszystkim. Szczególnie Biuru Legislacyjnemu, które zawsze wspierało nas swoją mądrością i pokazywało nam różne nowe możliwości spojrzenia na tworzenie prawa. Dziękuję paniom z sekretariatu Komisji, które zawsze były miłe, zawsze sympatycznie nas przyjmowały z naszymi problemami i starały się nam pomóc. A tak na koniec chciałem zapytać: Czy mój laptop został rozliczony czy nie, bo go oddałem? Przyszło? Jeszcze nie przyszło. Dyrektor obiecał, że przyjdzie, bo u was wiszę jako ten, który się nie rozliczył z laptopa.

Dlatego jeszcze raz wszystkim serdecznie dziękuję. Proszę przyjąć również serdeczne podziękowania od moich kolegów: od pani minister Zbrojewskiej, ministra Hajduka, pra-

cowników Departamentu Legislacyjnego MS i od pana głównego pryncypała, od ministra Budki chciałbym przekazać serdeczne podziękowania, który w ostatnim okresie bardzo intensywnie pracował w Komisji i dał się poznać jako bardzo dobry cywilista.

Dziękuję również tobie, Małgosiu. Byłaś zawsze uroczym duchem w komisjach. Jak się zaperzałem, to patrzyłem na ciebie i od razu łagodniałem.

Przewodniczący poseł Witold Pahl (PO):

Zamykam posiedzenie Komisji.